



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Spraw Zagranicznych  
i Unii Europejskiej (11.)  
w dniu 20 stycznia 2016 r.

IX kadencja

---

Porządek obrad:

1. Informacja chargé d'affaires a.i. Wielkiego Księstwa Luksemburga André Flam-manga podsumowująca prezydencję luksemburską w Radzie Unii Europejskiej.
2. Informacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych na temat polskiej polityki euro-pejskiej w okresie prezydencji luksemburskiej w Radzie Unii Europejskiej.
3. Informacja chargé d'affaires a.i. Królestwa Niderlandów Adriaana Palma na temat priorytetów prezydencji holenderskiej w Radzie Unii Europejskiej.
4. Informacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych na temat polskiej polityki euro-pejskiej w okresie prezydencji holenderskiej w Radzie Unii Europejskiej.

*(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 05)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marek Rocki)*

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Zaczynamy.

Witam państwa na kolejnym posiedzeniu senackiej Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej. Witam naszych gości: chargé d'affaires ad interim Wielkiego Księstwa Luksemburga, pana Andre Flammanga, i chargé d'affaires ad interim Królestwa Niderlandów, pana Adriaana Palma, którzy przedstawią informację, po pierwsze, podsumowującą prezydencję luksemburską, a pan Palm przedstawi priorytety prezydencji holenderskiej. Dotrze do nas jeszcze pan minister Szymański, którego zatrzymali dziennikarze.

Myszę, że możemy zacząć od informacji pana Andre Flammanga na temat podsumowania prezydencji luksemburskiej w Radzie Unii Europejskiej. Bardzo proszę.

### **Chargé d'affaires ad interim Wielkiego Księstwa Luksemburga w Rzeczypospolitej Polskiej André Flammang:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący. Z przyjemnością rozpocznę moje wystąpienie.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Senatorowie! Ekszelencje! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt zaprezentować państwu główne osiągnięcia prezydencji luksemburskiej z ostatnich 6 miesięcy, czyli osiągnięcia dwunastej luksemburskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej.

Prezydencja luksemburska pełniła funkcję bezstronnego pośrednika i w zgodzie ze swymi tradycjami oraz przekonaniami w centrum podejmowanych inicjatyw postawiła obywateli europejskich. Jak wszyscy państwo wiedzą, prezydencja luksemburska przypadła na szczególnie trudny czas, w którym Unia stanęła w obliczu bezprecedensowych wyzwań. Następstwa kryzysu finansowego i gospodarczego, tragiczne pogorszenie się kryzysu dotyczącego uchodźców, przerażające ataki terrorystyczne w Paryżu z 13 listopada znacząco wpłynęły na prace prezydencji luksemburskiej. Ta sytuacja wymagała zdecydowanego podejścia i podejmowania szybkich decyzji na poziomie europejskim. Prezydencja starała się wypracować nadzwyczajne środki, by zaradzić kryzysowi uchodźczemu, a także stworzyć spójną strategię

przeciwdziałania przyczynom tego zjawiska. W następstwie ataków w Paryżu prezydencja wskazała działania priorytetowe, takie jak wzmocnienie zewnętrznych granic Unii, poprawa wymiany informacji, bardziej planowe wykorzystywanie baz danych, przeciwdziałanie radykalizacji postaw, współpraca z państwami trzecimi.

Pomimo tych wydarzeń, które wywarły bardzo silny wpływ na całą Europę, prezydencja luksemburska intensywnie pracowała, by poczynić postępy w różnych obszarach działania Unii, a także wdrażała własny program prac bazujący na siedmiu priorytetach, do którego się zobowiązała, a który został podporządkowany mottu: „Unia dla obywateli”.

Postaram się mówić zwięźle, nie wchodzić nadmiernie w szczegóły i liczby, ale jeśli państwo pozwolą, przedstawię pokrótce główne osiągnięcia w zakresie tych 7 priorytetowych filarów określonych w programie naszej prezydencji.

Pierwszym punktem, pierwszym priorytetem w naszym programie było stymulowanie inwestycji w celu zwiększenia wzrostu gospodarczego i zatrudnienia. Prezydencja luksemburska podjęła działania związane z wdrażaniem „Planu inwestycyjnego dla Europy” i Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych – EFSI. Prezydencja koncentrowała się w swych pracach na zwiększeniu przewidywalności regulacyjnej i usuwaniu barier dla inwestycji. Jej wnioski zostały zawarte w planie działania Komisji Europejskiej mającym na celu stworzenie unii rynków kapitałowych w ramach UE. Prezydencja doprowadziła także do porozumienia co do ogólnego podejścia dotyczącego wniosku w sprawie sekurytyzacji. Zapisy te mają na celu poszerzenie zakresu źródeł finansowania dla realnej gospodarki. Jest to pierwszy krok do zbudowania prawdziwej unii rynków kapitałowych, która przyniesie korzyści istotne dla realnej gospodarki.

Jeśli chodzi o konkurencyjność i politykę przemysłową, to prezydencja luksemburska wprowadziła mechanizm kontrolny, check-up, zaprojektowany też został pakiet środków mających na celu poprawę konkurencyjności, szczególnie europejskiego sektora stalowego.

14 listopada Rada UE oraz Parlament Europejski osiągnęły porozumienie w sprawie budżetu Unii Europejskiej na rok 2016, który zapewni Unii środki na prowadzenie jej polityk i realizowanie jej celów.

Drugi priorytet: wzmocnienie wymiaru społecznego Unii Europejskiej. Chciałbym tu wspomnieć, że w grudniu Rada EPSCO przyjęła konkluzje w sprawie sprzyjania

włączeniu społecznemu w Europie za pomocą zarządzania społecznego. Ich celem jest wzmocnienie społecznego wymiaru europejskiego semestru, tak aby zapewnić bardziej zbalansowany wzorzec zrównoważonego wzrostu sprzyjającego włączeniu społecznemu w UE.

W zakresie promocji zatrudnienia głównym osiągnięciem naszej prezydencji było przyjęcie nowych wytycznych dotyczących polityki zatrudnienia, konkluzji co do nowego planu działań w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, przyjęcie rekomendacji w sprawie integracji osób długotrwale bezrobotnych na rynku pracy, porozumienie w sprawie utworzenia europejskiej platformy przeciwko pracy nierejestrowanej oraz w kwestii Sieci Europejskich Ofert Pracy.

W zakresie publicznej służby zdrowia prezydencja skupiła się na pacjentach i na innowacyjności.

Trzeci punkt: zarządzanie migracją, w poszanowaniu wolności, sprawiedliwości i bezpieczeństwa. Jak zapewne się Państwo domyślają, w zaistniałych okolicznościach ten priorytet okazał się dla naszej prezydencji elementem najbardziej wymagającym, wiążącym się z koniecznością natychmiastowej reakcji i szybkiego podejmowania perspektywicznych decyzji. Wyniki naszych wspólnych wysiłków w tej dziedzinie są następujące: porozumienie w sprawie relokacji 160 tysięcy osób i przesiedlenia ponad 20 tysięcy osób potrzebujących ochrony międzynarodowej; zatwierdzenie w budżecie na rok 2015 pomocy finansowej w wysokości 0,5 miliarda euro, co umożliwi reagowanie na kryzys migracyjny; zainicjowanie drugiego etapu operacji EUNAVFOR Med Sophia w ramach europejskiej walki z handlem ludźmi i ich przemytem; konkluzje dotyczące nowej polityki w zakresie powrotów i readmisji; dyskusja na temat zarządzania granicami zewnętrznymi Unii; ponadto lepsza współpraca między zainteresowanymi krajami; i po raz pierwszy pełne aktywowanie zintegrowanych uzgodnień dotyczących reagowania na szczeblu politycznym w sytuacjach kryzysowych.

W obszarze dotyczącym walki z terroryzmem zidentyfikowaliśmy pięć działań priorytetowych, a są to: kontrola granic zewnętrznych, wymiana informacji, prowadzenie i wykorzystywanie baz danych, walka z radykalizacją i współpraca z państwami trzecimi.

Co więcej, po długim czasie udało nam się uzyskać w ramach rozmów trójstronnych porozumienie na poziomie Rady co do dyrektywy PNR, dotyczącej wykorzystywania danych o przelocie pasażera.

Przygotowane zostało wdrożenie strategii bezpieczeństwa wewnętrznego UE na lata 2015–2020. Osiągnięto polityczne porozumienie dotyczące rozporządzenia w sprawie Europolu. Poczyniono też znaczące postępy w pracach nad rozporządzeniem dotyczącym utworzenia Prokuratury Europejskiej. Co więcej, doszliśmy do porozumienia z Parlamentem Europejskim w sprawie nowych ram prawnych reformy ochrony danych osobowych.

Rewitalizacja jednolitego rynku i koncentracja na wymiarze cyfrowym stanowiły nasz czwarty priorytet. Uważnie śledziliśmy ten obszar i wzięliśmy udział w pracach nad tworzeniem unii energetycznej. W kontekście jednolitego rynku cyfrowego chciałbym jeszcze wspomnieć o porozumieniu w sprawie nowych zasad otwartego inter-

netu, o porozumieniu w sprawie dyrektywy dotyczącej bezpieczeństwa sieci i informacji oraz o zupełnym zniesieniu opłat roamingowych od czerwca 2017 r.

W ramach poprawy konkurencyjności Europy w wymiarze globalnym i w kontekście transparentności, czyli w ramach realizacji naszego piątego priorytetu, prezydencja luksemburska wdrożyła innowacyjne metody pracy, przykładowo od tej pory w Radzie do spraw Konkurencyjności analizy będą się opierać na wizji zintegrowanej z uwzględnieniem wszystkich obszarów polityki europejskiej i dążyć do podkreślenia wartości dodanej UE.

Miały też miejsce intensywne prace nad sprawozdaniem czterech przewodniczących i prezesa EBC dotyczącym dokończenia budowy Unii Gospodarczej i Walutowej. W obszarze walki z globalnymi oszustwami podatkowymi, co stanowiło kwestię priorytetową dla prezydencji luksemburskiej, działaliśmy bezzwłocznie. Rada doszła do porozumienia w kwestii dyrektywy w sprawie automatycznej wymiany informacji w dziedzinie opodatkowania. Zakończyliśmy też prace dotyczące BEPS – erozji podstawy opodatkowania i transferu zysków – co było związane z decyzjami OECD, przyjęte zostały również wnioski dotyczące przyszłości kodeksu postępowania w obszarze opodatkowania przedsiębiorstw.

Chciałbym też wspomnieć o polityce UE w sprawie umowy TTIP. Prezydencja była ściśle zaangażowana w dyskusje na temat mechanizmu rozstrzygania sporów na linii inwestor-państwo. Zakończone zostały negocjacje z Wietnamem, a rozpoczęte negocjacje z Tunezją. Zakończyliśmy prace nad nową strategią handlową i inwestycyjną.

Naszym szóstym priorytetem było wspieranie zrównoważonego rozwoju. Przed szczytem klimatycznym w Paryżu prezydencja uzyskała ambitny i zrównoważony mandat Unii Europejskiej, również w zakresie finansowania. Prezydencja luksemburska, w bliskiej współpracy z francuską ekipą przewodniczącą tzw. COP 21, skutecznie koordynowała prace unijnych państw członkowskich w zakresie przyjęcia pierwszej powszechnie obowiązującej umowy związanej z przeciwdziałaniem zmianom klimatu. Prezydencja reprezentowała też Unię Europejską podczas Konferencji w sprawie ONZ-owskiego Szczytu Zrównoważonego Rozwoju, na którym przyjęta została Agenda na rzecz Zrównoważonego Rozwoju 2030.

Siódmym i ostatnim priorytetem było wzmocnienie obecności Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej. Braлиśmy aktywny udział we wstępnych pracach związanych z globalną strategią UE w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Współpraca w obszarze obrony pomiędzy państwami członkowskimi UE oraz pomiędzy UE a NATO była aktywnie rozwijana podczas prezydencji luksemburskiej.

Jeśli chodzi o politykę rozszerzenia Unii, chciałbym wspomnieć o otwarciu nowych rozdziałów negocjacyjnych z Turcją i Czarnogórą oraz o otwarciu pierwszego rozdziału negocjacyjnego z Serbią. Podpisaliśmy też układ o stabilizacji i stowarzyszeniu z Kosowem.

W zakresie Europejskiej Polityki Sąsiedztwa przyjęte zostały wnioski dotyczące przeglądu polityki. W listopadzie w Luksemburgu odbyło się dwunaste spotkanie ministrów

spraw zagranicznych w ramach dialogu Azja-Europa – ASEM. W spotkaniu, którego celem było zacieśnienie współpracy z Azją, wzięło udział ponad 50 ministrów spraw zagranicznych.

Na koniec, choć to jest nie mniej ważne, pragnę przypomnieć, że rok 2015 był Europejskim Rokiem na rzecz Rozwoju. Tu chciałbym wspomnieć Międzynarodową Konferencję Finansowania Rozwoju, która odbyła się w Addis Abebie, gdzie osiągnięto porozumienie w sprawie finansowania rozwoju.

W tym miejscu pozwolę sobie się zatrzymać. Dziękuję państwu za uwagę.

Korzystając z okazji, chciałbym wspomnieć, że współpraca z Polską przez całą naszą prezydencję układała się bardzo dobrze. Świetnie również współpracowało się nam z naszymi partnerami w ramach naszego tria prezydencji, a więc z Włochami i Łotwą.

Pragnę życzyć szczęścia naszym kolegom z Niderlandów. Myślę, że będą go potrzebowali podczas swojej prezydencji. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Witając pana ministra Szymańskiego, od razu poproszę pana ministra o przedstawienie informacji na temat polskiej polityki europejskiej w okresie prezydencji luksemburskiej.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Konrad Szymański:**

Dziękuję bardzo.

Myślę, że za każdym razem, kiedy siadamy do głębszej analizy podsumowującej 6 miesięcy prezydencji, każdorazowej prezydencji, taki raport pokazuje, jak wiele równoległych procesów politycznych, regulacyjnych dzieje się w Unii. Wystąpienie pana ambasadora to dobrze ukazało.

Ja wskazałbym państwu te zagadnienia, które przykuły szczególną uwagę Polski. Co prawda, w trakcie tej prezydencji w Polsce nastąpiła istotna polityczna zmiana, ale ta zmiana nie dotyczy w jakiś fundamentalny sposób postrzegania zasadniczej części procesów europejskich, w związku z czym nie będzie trzeba tutaj dokonywać jakichś specjalnych rozróżnień.

Agenda również pokazuje... Pamiętam, kiedy ją przyjmowaliśmy, a przyjmowaliśmy ją oczywiście z entuzjazmem jako wyważony program prac Unii Europejskiej, w dużym stopniu zakorzeniony w procesach, które rozpoczęły się przed prezydencją, ale też dobrze odzwierciedlający różne aspekty polityki unijnej ważne dla poszczególnych państw Unii Europejskiej. Ta agenda w związku z wydarzeniami, które miały miejsce w trakcie tej prezydencji, pokazuje, jak niewiele w gruncie rzeczy spraw możemy w pełni zaplanować, w jak ograniczonym stopniu – czasami nawet przy dobrze rozwiniętej mechanice zarządzania politykami publicznymi, z czym mamy do czynienia w Unii Europejskiej – i nad jak niewieloma procesami tak naprawdę jesteśmy w stanie w pełni panować.

W trakcie prezydencji luksemburskiej sprawy, które naturalnie wdarły się do agendy politycznej prezydencji i samej Unii, to były oczywiście zagadnienia związane z nagłą utratą kontroli nad przepływami migracyjnymi, w szczególności na południu Unii Europejskiej. Zupełnie osobne, tragiczne zagadnienia były związane z kolejnym uderzeniem terrorystycznym na terenie Francji. To w znacznym stopniu z jednej strony niektóre procesy wzmogło, przyspieszyło... Chodzi tu chociażby o dyrektywę o danych osobowych pasażerów, która przez bardzo długi czas czekała na właściwy kompromis na poziomie Rady, i niestety dopiero tragiczne wydarzenia spowodowały, że państwa członkowskie okazały się znacznie bardziej kooperatywne w tej sprawie, istotnej dla zwalczania działalności terrorystycznej. W tym obszarze oczywiście do dziś utrzymuje się – i myślę, że wybrzmi to również w wystąpieniu pana ambasadora holenderskiego – podwyższona uwaga polityczna wszystkich w Europie, ponieważ widać wyraźnie, że wiąże się z tym jedna z pilniejszych potrzeb: potrzeba przywrócenia poczucia bezpieczeństwa także na poziomie unijnym. To poczucie bezpieczeństwa jest budowane na różnych płaszczyznach i zasadnicza część odpowiedzialności w tej mierze spoczywa wciąż na państwach członkowskich, ale Unia Europejska nie jest tutaj zupełnie pasywnym, zupełnie nieistotnym graczem – jest tu też, w szczególności w kontekście tak rozwiniętej transgranicznej przestępczości, warstwa wyraźnej odpowiedzialności instytucji unijnych.

Myślę, że reakcja w tej mierze faktycznie była szybka. Dzisiaj możemy już pokazać dość bogatą listę spraw, które udało się uruchomić. Bo to nie jest tylko kwestia dobrego kompromisu w sprawie dyrektywy o danych pasażerskich, to jest również wyraźne zaktywizowanie naszej współpracy z krajami trzecimi w tym obszarze. Unia Europejska w ramach swoich środków podjęła z jednej strony współpracę polegającą na wsparciu technicznym, czasami finansowym, czasami eksperckim, z całą gamą państw regionu, które są źródłem zagrożenia czy gdzie rodzi się zagrożenie terrorystyczne... I myślę, że to jest bardzo ważny aspekt, który wymaga kontynuacji, ponieważ zawsze łatwiej jest przeciwdziałać procesom u źródła, przeciwdziałać powodom narastania zjawisk, niż działać pasywnie, reaktywnie tylko wobec konsekwencji.

Ta współpraca z krajami trzecimi się nadal rozwija i, jak mówiłem, ogarnia cały obszar – w różnym stopniu oczywiście, ponieważ do tego potrzebna jest również gotowość państw trzecich. Te państwa w różnym stopniu są gotowe do podjęcia współpracy z Unią Europejską, ale jest to kierunek bardzo rozwojowy, który z całą pewnością przyniesie podwyższenie statusu bezpieczeństwa samej Unii Europejskiej.

W tym obszarze warto też, jak myślę, odnotować wyraźne przyspieszenie prac nad dyrektywą o broni.

Druga sprawa, jeszcze bardziej skomplikowana, czyli ta nagła utrata kontroli nad przepływami migracyjnymi, rozpoczęła się od pewnego zaburzenia politycznego w Unii Europejskiej – mam tu na myśli pierwotne, pierwsze propozycje związane z jakimiś modelami centralnego zarządzania redystrybucją czy relokacją migrantów i uchodźców. Myślę, że stosunkowo szybko zostało to odnotowane w ramach szczytów Rady Europejskiej, stosunkowo szybko dołożono

do tego brakujące, ale, w naszym przekonaniu, ważniejsze elementy, a na pewno bardziej efektywne, związane z uruchomieniem proaktywnej współpracy z krajami trzecimi i postawieniem na samym czele listy spraw kluczowych, priorytetowych, kwestii ochrony granicy zewnętrznej. Kwestia ochrony granicy zewnętrznej oczywiście nie tylko ma znaczenie dla sprawy odzyskania kontroli nad migracją, ale również ma kluczowe znaczenie dla przetrwania w dobrej kondycji i we właściwej skali strefy Schengen. Odnotowujemy również z satysfakcją dołączenie do całej bogatej palety instrumentów w zakresie polityki migracyjnej wzmocnienie systemów rejestracji, wzmocnienie miejsc pobytu, rozpoczęcie rozmowy na temat efektywnych środków dotyczących readmisji. Pewnie do niektórych z tych spraw będziemy mogli wrócić przy okazji omawiania priorytetów tej prezydencji, która już się rozpoczęła, prezydencji holenderskiej.

Jeśli idzie o regularne elementy, te, które właśnie próbowaliśmy zaplanować i wykonać, regularne elementy agendy luksemburskiej, to naszą specjalną uwagę, oczywiście jak zawsze, zwróciły działania związane z pogłębieniem i dokończeniem tworzenia wspólnego rynku. A to jest jeden z głównych wymiarów, może nie tak bardzo spektakularny jak niektóre inne, niemniej jednak także główny wymiar jedności europejskiej, ten główny wymiar, w którym bardzo łatwo wskazać zyski obywateli i przedsiębiorstw europejskich. I z entuzjazmem odnosimy się do faktu, że nie tylko prezydencja luksemburska, ale również prezydencja holenderska z całą pewnością postawi tę sprawę w centrum agendy politycznej.

Sprawa, która zaczęła się wcześniej i zapewne będzie kontynuowana przez bardzo długi czas, to jednolity rynek cyfrowy. Agenda złożona jest, o ile dobrze pamiętam, z 16 postępowań legislacyjnych, z całą pewnością jest niełatwa, ale Polska będzie w tym uczestniczyła aktywnie i konstruktywnie, ponieważ jest to również jeden z istotnych i nowych wymiarów rynku wspólnotowego. W jego ramach możliwie szybkie budowanie rozwiązań transgranicznych pozwoli nam uniknąć wszystkich takich problemów, jakie mamy w innych obszarach związanych z jakby wtórną harmonizacją różnych aspektów rynku wewnętrznego.

Trzecią sprawą, która była zaplanowana i która będzie miała swoje konsekwencje dla prezydencji holenderskiej, jest pakiet na rzecz mobilności. Ta sprawa jest niezwykle istotna, niezwykle kluczowa z punktu widzenia całej Europy Środkowej, ponieważ mobilność pracy, dostępność pracy transgranicznie świadczonej, dobre, równe zasady korzystania z możliwości przepływu pracy, usług, są bardzo kluczowe z punktu widzenia interesów gospodarczych Europy Środkowej. I z bardzo dużą uwagą będziemy przyglądali się tym zagadnieniom, ponieważ w naszym przekonaniu istnieje poważne ryzyko, że niektóre środki zastosowane w tej agendzie – tak w obszarze dyrektywy o delegowaniu pracowników, jak i w rozporządzeniu o koordynacji systemu zabezpieczenia społecznego – mogą być nieproporcjonalne i mogą prowadzić do skutków o naturze protekcjonistycznej.

Kolejna sprawa, która naturalnie wzbudziła duże zainteresowanie i zaangażowanie ze strony Polski, to jest kwestia bezpieczeństwa energetycznego. W czasie prezydencji

luksemburskiej ogłoszono tak zwany pakiet letni, który był głównie skoncentrowany na zagadnieniach nowego projektu dla rynku energii elektrycznej. Ta sprawa będzie miała oczywiście dalszy ciąg. Z naszej strony staraliśmy się z sukcesem, w wielu miejscach, także na poziomie Rady, zaznaczyć bardzo jednoznaczne stanowisko co do rozwoju infrastruktury w obszarze energii, w szczególności jeśli chodzi o kryteria brzegowe – w naszym przekonaniu brzegowe – i kryteria niezbędne do stosowania dopuszczalności tego typu inwestycji istotnych, kluczowych, strategicznych inwestycji energetycznych. Chodzi z jednej strony o kryterium dostosowania prawnego każdej inwestycji, bez względu na kraj pochodzenia, dostosowania prawnego do wymogów takiego kształtu rynku energii, jaki sobie wynegocjowaliśmy w Unii Europejskiej. Chcielibyśmy, aby ten porządek regulacyjny był trwały i aby nie ulegał decyzjom podejmowanym na poziomie biznesowym. Z drugiej strony z satysfakcją odnotowujemy, że różne instytucje Unii Europejskiej zdołały uznać to stanowisko szersze, wskazujące, że nowe inwestycje infrastrukturalne powinny w bardzo silnym stopniu odpowiadać naszym założeniom strategicznym. Jednym z czołowych zagadnień strategicznych, oprócz odpowiedzialności środowiskowej czy też zmiany energetycznej, jednym z kluczowych aspektów strategicznych jest ograniczanie zależności energetycznej od krajów trzecich – ograniczanie tej zależności w rozsądnym wymiarze – a także zmierzanie do tego, aby dywersyfikacja dostaw dotyczyła nie tylko dróg tranzytu, ale również producentów. Nie jest to założenie zupełnie i czysto teoretyczne czy akademickie, jest to założenie związane z pewną wizją rynku, na którym to konsument, odbiorca powinien mieć jak najsilniejszą pozycję, tak aby można było również rynek energii nazwać rynkiem klienta w Unii Europejskiej. A wiemy, że ten rynek w różnych obszarach Unii Europejskiej wygląda różnie. W niektórych obszarach tego rynku odbiorca jest wciąż w sytuacji bardzo nierównej i bardzo osłabionej względem drugiej strony.

Istotnym elementem, istotnym wymiarem, który przykuwał uwagę Polski w czasie 6 miesięcy prezydencji luksemburskiej, była oczywiście polityka klimatyczna. Przyjęto mandat Unii Europejskiej na konferencję klimatyczną w Paryżu, był to mandat, który nie obejmował założenia możliwości podwyższania celu redukcyjnego po roku 2020 – nasza regionalna kontrybucja do globalnego porozumienia odpowiadała konkluzjom przyjętym w roku 2014, co przyniosło efekt w postaci porozumienia klimatycznego COP 21, porozumienia, które szanuje regionalny charakter i zróżnicowany sposób dochodzenia do pewnego poziomu odpowiedzialności klimatycznej przez różne państwa, zgodnie z ich własnymi wymaganiami. Podobnej wizji czy też podobnej logiki układania polityki klimatycznej oczekivalibyśmy oczywiście od polityki europejskiej w tym względzie, ale jesteśmy dopiero, można tak powiedzieć, w trakcie czy na samym początku tego procesu. Taki proces również w obszarze zupełnie kluczowym, czyli w obszarze rynku ETS, rozpoczął się w czasie prezydencji luksemburskiej. Jesteśmy wciąż na jego początku, jeśli brać pod uwagę stopień komplikacji i terminarz, ale na pewno był to jeden z bardzo ważnych aspektów.

Jedna z ostatnich spraw: szczyt Partnerstwa Wschodniego. W moim przekonaniu – to jest już polityczna ocena – to nie był najlepszy czas dla polityki wschodniej, po części ze względu na okoliczności obiektywne. Olbrzymi kryzys, który wybuchł na Południu i który ma obiektywne, egzystencjalne znaczenie dla Unii Europejskiej... My to całkowicie rozumiemy, nie jesteśmy krajem bezpośrednio dotkniętym tym kryzysem, ale całkowicie rozumiemy potrzebę balansu i potrzebę odpowiedzialności Unii Europejskiej we wszystkich obszarach zewnętrznych. Niemniej jednak myślę, że to był jeden z istotnych powodów, dla których polityka wschodnia nie rozwijała się tak, jak byśmy sobie tego życzyli. Mijamy nadzieję, że będziemy mogli do tego wrócić w najbliższych miesiącach.

I ostatnia zupełnie sprawa, która ma dalszy ciąg – rozwinę ją być może już po wystąpieniu pana ambasadora Holandii – to jest kwestia kształtowania procesu politycznego, który ma nas doprowadzić do dobrych zasad, dobrych zmian w obszarze członkostwa Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej. Tej sprawy nie będę rozwijał, myślę, że ona tutaj stosunkowo często już była poruszana. Przejdę do bardziej szczegółowego jej omówienia w momencie, kiedy będę miał się odnieść do wystąpienia pana ambasadora Holandii. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Poproszę pana Adriaana Palma o przedstawienie priorytetów prezydencji holenderskiej w Radzie Unii Europejskiej.

### **Chargé d'affaires ad interim Królestwa Niderlandów w Rzeczypospolitej Polskiej Adriaan Palm:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Ministrze! Szanowni Senatorowie! Szanowni Państwo!

Jestem wdzięczny, że mogę poinformować dzisiaj o programie prezydencji holenderskiej w Radzie Unii Europejskiej w obecnej połowce roku.

Podobnie jak wszystkie parlamenty krajowe, Senat odgrywa kluczową rolę w programie prac legislacyjnych UE ze względu na ich formalną rolę, kiedy decyzje nie są podejmowane przez Parlament Europejski oraz ze względu na ich więź z obywatelami Polski i innych państw członkowskich Unii Europejskiej.

Niestety, mówię tylko trochę po polsku i dlatego będę kontynuować moją prezentację w języku angielskim.

Nasi obywatele są najważniejsi. Dlatego jednym z naszych głównych celów jest utrzymanie zaangażowania obywateli Europy – i w tym względzie liczę na państwa wsparcie. Dlaczego tak jest, zobaczą państwo w krótkim materiale wideo, który teraz wyświetlę.

Ludzie, którzy wystąpili w tym nagraniu, to zwykli obywatele niderlandzcy i polscy, którzy dokonali niezwykłych rzeczy. W trudnych czasach razem budowali pokój, bezpieczeństwo i sprawiedliwość. Zawsze będę wdzięczny polskim żołnierzom za ich pomoc pod koniec wojny w odzyskaniu

przez naród niderlandzki tego, co jest dla nas wszystkich najważniejsze: naszej wolności i godności. Teraz, kiedy Europa staje przed jednym z największych od wielu lat wyzwań, znów potrzebujemy takiej postawy. Ponieważ nasza wolność i prawo do dokonywania własnych wyborów jest kluczowym elementem naszej tożsamości jako wspólnoty narodów. Kiedy stajemy w obliczu poważnych wyzwań, musimy pokazać to, na czym opiera się UE: na wolności, demokracji i praworządności. Szczególnie teraz wyraźnie widać, jak wiele w Europie nas łączy i jak bardzo potrzebujemy solidarności. Solidarności i odpowiedzialności.

Szanowni Państwo, mój kolega przed chwilą opowiedział Państwu o tym, co osiągnęła prezydencja luksemburska. Jestem wdzięczny za te osiągnięcia jemu i całemu zespołowi z jego kraju. My, jako prezydencja niderlandzka, będziemy podążać ich śladami.

Zapewne oczekują Państwo, że teraz przedstawię niderlandzkie priorytety. Muszę tu zaznaczyć: nie mamy narodowych priorytetów. Nasz program składa się z planu działań opracowanego przez Radę i Komisję oraz z, że tak powiem, niewiadomych. Te ostatnie będą wymagać od nas wszystkich elastyczności i solidarności, znajdowania konkretnych rozwiązań w obliczu nieoczekiwanych, naglących problemów. Jednak przede wszystkim chcemy po prostu jak najbardziej posunąć do przodu europejskie prace legislacyjne. Chcemy być w tym względzie bezstronnym pośrednikiem, który jest przyjazny, skuteczny i innowacyjny.

W określaniu programu na bieżącą, pierwszą połowę 2016 r. kierowaliśmy się trzema zasadami: po pierwsze, Unia powinna koncentrować się na najważniejszych kwestiach; po drugie, Unia powinna pobudzać wzrost w sposób innowacyjny oraz tworzyć miejsca pracy; po trzecie, Unia powinna współpracować ze swoimi obywatelami. Taki będzie komunikat w Brukseli, Amsterdamie i tutaj, w Polsce.

Szanowni Państwo, tym sposobem dochodzimy do czterech głównych kwestii, na które nacisk naszym zdaniem powinien być i będzie położony podczas naszej prezydencji. Oczywiście niektóre z nich będą miały większy wpływ na Polskę niż inne. Opowiem o nich szczegółowo w dalszej części mojego wystąpienia. Po pierwsze, chodzi o zintegrowane podejście do migracji i bezpieczeństwa międzynarodowego. Mój kolega z Luksemburga oraz pan minister wspomnieli już o tym. Po drugie, Europa jako innowator i twórca miejsc pracy. Po trzecie, stabilna i silna unia walutowa. Po czwarte, polityka w klimatyczno-energetyczna zorientowana na przyszłość.

Pierwsza kwestia dotyczy migracji i uchodźców. W następstwie rozwoju sytuacji w zeszłym roku i decyzji podjętych w grudniu przez Radę Europejską jasne jest, że potrzebujemy zdecydowanej i uczciwej odpowiedzi Europy na wyzwanie związane z uchodźcami. Trzeba prowadzić dyskusję nad wszystkimi aspektami europejskiego programu w zakresie migracji. Tak też się stanie za sprawą comiesięcznych spotkań ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, podczas których omawiane będą najważniejsze tematy i zapewnione zostanie odpowiednie wdrożenie podjętych wcześniej decyzji. Przykłady kwestii, które będą poruszane, to europejski system zintegrowanego zarządzania granicami oraz aktualnie rozpatrywane propozycje związane z agencją Frontex.

Po drugie, musimy kontynuować prace nad bezpieczeństwem wewnętrznym UE. Potworne ataki terrorystyczne w Paryżu jeszcze raz uwidoczniły potrzebę szybkiego wdrożenia strategii bezpieczeństwa wewnętrznego UE, a także – tu nawiązując do tego, co powiedział już pan minister – ściślejszej współpracy między państwami członkowskimi w zakresie walki z terroryzmem i zapobiegania radykalizacji. Uważam, że i w tej kwestii widać postępy w Radzie do spraw Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych.

Po trzecie, musimy umacniać bezpieczeństwo międzynarodowe, ponieważ bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne są – to jasne – ze sobą powiązane, a także powinniśmy przyczynić się do rozwoju nowej Globalnej Strategii UE w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, obejmującej politykę bezpieczeństwa i obrony. Musimy także ściślej współpracować przed nadchodzącym szczytem NATO. I wreszcie potrzebujemy zrównoważonej polityki dotyczącej pomocy rozwojowej, która będzie prowadzić do równego partnerstwa przyczyniającego się do budowania pokoju i bezpieczeństwa, a w ten sposób również będzie oddziaływać na pierwotne przyczyny migracji, o czym wspominał pan minister. Jak widać, jest już wiele spraw do omówienia podczas posiedzeń różnych formatów Rady do Spraw Zagranicznych.

Tym sposobem dochodzimy do drugiego głównego obszaru prac, do planów dotyczących innowacji i zatrudnienia: Europa jako innowator i twórca miejsc pracy. Potrzebujemy pogłębionego, uczciwszego jednolitego rynku. Dlatego podczas najbliższych sześciu miesięcy skupimy się na następujących obszarach. Po pierwsze, na rynku towarów i usług. Nie zapominajmy, że jest to rynek obejmujący 500 milionów konsumentów i że ma on kluczowe znaczenie dla wzrostu gospodarczego. Będziemy kontynuować prace w ramach Rady do spraw Konkurencyjności zgodnie ze strategią Komisji na rzecz pogłębienia jednolitego rynku. Po drugie, cyfrowy rynek wewnętrzny. Jak wspominał pan minister, musimy przełamać wewnętrzne przeszkody dla cyfrowej przedsiębiorczości. Praca do wykonania jest jasna: pakiet wniosków Komisji z 2015 r. dotyczący takich kwestii jak prawa autorskie, blokowanie geograficzne czy roaming trzeba poddać pod dyskusję na forum Rady podczas tego półrocza. Zrównoważone partnerstwa handlowe to szansa na zwiększenie wzrostu gospodarczego, musimy więc skutecznie posunąć naprzód lub zakończyć trwające obecnie negocjacje – TTIP, EFTA – w ramach Rady do Spraw Zagranicznych. Takie są plany, które, mam nadzieję, uda nam się zrealizować. Będzie to zależało od nas wszystkich, dlatego w tym względzie nie mogę nic zagwarantować.

Dla wzrostu gospodarczego konkurencyjna unia walutowa to klucz. W ostatnich latach podjęliśmy istotne działania mające na celu wdrożenie zasad i porozumień, pobudzenie wzrostu i zwiększenie odporności na wstrząsy gospodarcze. Unia bankowa to jedno z takich narzędzi. Mamy jednak jeszcze dużo do zrobienia. Trzeba jak najlepiej wykorzystać potencjał europejskiej unii walutowej poprzez kontynuację prac nad dobrym budżetem i nowoczesną gospodarką. Tu muszę dodać, że powinno się to odbywać w ścisłej współpracy także z krajami nienależą-

cymi do strefy euro. Sprawozdanie czterech przewodniczących i prezesa EBC oraz propozycje Komisji stanowią naszym zdaniem dobrą podstawę do dalszych postępów w ramach Rady do Spraw Gospodarczych i Finansowych i Eurogrupy. Ale to nie wystarczy. Musimy także wzmocnić unię bankową i zapewnić rozpoczęcie działania unii rynków kapitałowych.

Wreszcie, podczas prezydencji niderlandzkiej zaczniemy dyskusję nad zreformowanym i zorientowanym na przyszłość budżetem UE. Konferencja poświęcona nowym wieloletnim ramom finansowym powinna stanowić początek debaty nad nowymi WRF, która to debata będzie się odbywać na nieformalnych posiedzeniach Rady do Spraw Ogólnych oraz później.

Czwarty i ostatni główny obszar naszych prac dotyczy polityki klimatyczno-energetycznej zorientowanej na przyszłość. Musimy działać na rzecz dalszego rozwoju europejskiej unii energetycznej – to jasne – aby zapewnić większe bezpieczeństwo dostaw, większe zróżnicowanie źródeł energii oraz lepiej funkcjonujący i wzajemnie powiązany europejski rynek energetyczny. Na forum Rady do spraw Transportu, Telekomunikacji i Energii zamierzamy omówić kilka propozycji, takich jak etykietowanie energetyczne, struktura rynku elektryczności czy bezpieczeństwo dostaw. Tego planu działań nie można jednak rozpatrywać w oderwaniu od naszego wspólnego europejskiego celu ambitnej polityki klimatycznej. Musimy kontynuować sukces szczytu COP 21 w Paryżu. Wdrażanie postanowień jest kluczem do osiągnięcia celów UE w zakresie klimatu do roku 2030. Dlatego też położymy nacisk na system handlu emisjami, zrównoważone produkty oraz odpowiedzialne wykorzystywanie zasobów. Musimy bowiem dążyć w kierunku gospodarki o obiegu zamkniętym i podejmować wysiłki na rzecz inteligentnego, ekologicznego transportu. Innymi słowy, zadania do wykonania przez Radę do spraw Środowiska i Radę do spraw Transportu, Telekomunikacji i Energii zostały określone.

Szanowni Państwo, nie możemy zapomnieć i nie zapominamy o rozwoju wypadków w krajach sąsiednich. Pan minister wspominał o Partnerstwie Wschodnim. Z mojego punktu widzenia nie chodzi tu tylko o referendum dotyczące układu o stowarzyszeniu z Ukrainą, które zostanie przeprowadzone w kwietniu w Królestwie Niderlandów. Niezwykle ważne jest opracowanie i realizacja nowej europejskiej polityki sąsiedztwa. Ważną kwestią są też nasze stosunki z Rosją – nawiązywanie dialogu z jednoczesnym zachowaniem twardej stanowczości. Ważne są też stosunki w wymiarze zewnętrznym, w tym ze Stanami Zjednoczonymi, leżące w naszym wspólnym interesie i mające związek z negocjacjami w sprawie TTIP.

Na koniec chciałbym podkreślić to, co powiedziałem na początku mojego wystąpienia. Nasz program jest odzwierciedleniem programu Rady i Komisji. Jest częścią programu rocznego na 2016 r. oraz programu przewidzianego dla trójprezydencji. To, czego nie uda się nam, jako prezydencji holenderskiej, osiągnąć, będą kontynuować – mam nadzieję – nasi koledzy ze Słowacji i Malty. Podczas sprawowania prezydencji będą oni dalej prowadzić prace nad naszym wspólnym projektem europejskim i będą re-alizować wspólny plan działań. W związku z tym liczę na



dobłą współpracę z polskim rządem, z członkami komisji do spraw europejskich w Senacie i w Sejmie, a także z polskimi obywatelami.

Panie Przewodniczący, Szanowni Senatorowie, na tym chciałbym zakończyć moje wystąpienie. Pozostaję do państwa dyspozycji, gdyby mieli państwo jakiegokolwiek pytania. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo.

Do pytań przejdziemy po informacji pana ministra Szymańskiego na temat polskiej polityki europejskiej w okresie prezydencji holenderskiej w Radzie Unii Europejskiej.

Prosimy bardzo.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Konrad Szymański:**

Dziękuję bardzo.

W tym wypadku jestem w wyjątkowo komfortowej pozycji, ponieważ miałem okazję już, i to chyba jeszcze w poprzednim roku, konsultować te zagadnienia z panem ambasadorem Palmem. 14 stycznia miałem okazję odwiedzić Hagę i w ramach konsultacji dyskutować – głównie na temat prezydencji, choć nie tylko – z dyrektorem generalnym do spraw Unii Europejskiej w holenderskim MSZ, a jest to pan Robert de Groot, i z moim odpowiednikiem, czyli wysłannikiem, pełnomocnikiem pana premiera Rutte do spraw szczytów Unii Europejskiej, panem Michaelem Stibbe. A więc mam wrażenie, że jesteśmy bardzo dobrze poinformowani o wzajemnych oczekiwaniach i planach.

Wymienione cztery cele główne, strategiczne – mam nadzieję, że nie będą one zaburzone, bo to są cele dobrze rozłożone – to dzisiaj faktycznie są pilne i ważne sprawy w Unii Europejskiej. Z całą pewnością przypisanie miejsca pierwszego kompleksowemu rozwiązaniu problemu migracji to jest trafny wybór, ponieważ dzisiaj ciągły brak kontroli nad granicą zewnętrzną i brak kontroli nad przepływem migracji powoduje daleko idące skutki społeczne i polityczne w Unii Europejskiej, choć niekoniecznie w Polsce. Dzisiaj w Polsce mamy raczej dyskusje o wyobrażonych skutkach, ponieważ nas bezpośrednio to wszystko nie dotyczy. Ale dla bardzo wielu krajów Unii Europejskiej, w tym Holandii, jest to, jak myślę, sprawa, która powinna być pilnie załatwiona. Powinna być więc pilnie przywrócona kontrola nad tymi procesami, które dziś budzą – często uzasadnione, czasami nieproporcjonalne, ale tak czy inaczej wyraźne – reakcje społeczne.

Zagadnieniem kluczowym dla prezydencji i, jak myślę, bardzo ambitnym na skutek decyzji Rady Europejskiej z grudnia będzie stworzenie jednolitego stanowiska Rady w zakresie europejskiej straży granicznej i straży przybrzeża. Jest to sprawa pilna, ważna. My dostrzegamy oczywiście pewną warstwę odpowiedzialności europejskiej w tej sprawie, chociażby dlatego, że z mapy wynika wyraźnie, iż nie każdy fragment europejskiej granicy zewnętrznej

jest taki sam – niektóre fragmenty tej granicy zewnętrznej są wyjątkowo mocno narażone na trudności w zakresie kontroli – i pewna warstwa odpowiedzialności wspólnej, chociażby z uwagi na to, że jest to granica strefy Schengen, jest oczywistością. Polska jako kraj graniczny, zarządzający liczącą ponad 1 tysiąc km granicą zewnętrzną, ma, jak myślę, pełne poczucie odpowiedzialności za to, że to nie jest tylko nasza granica, ale jest to granica strefy Schengen. I wiele państw członkowskich leżących bardziej w centrum Unii Europejskiej liczy na to, że każdy kraj, który ma tego typu odpowiedzialność, będzie się wywiązywał ze swoich zobowiązań. Myślę, że Polska pod tym względem ma bardzo duże poczucie odpowiedzialności i bardzo wysoką świadomość tego, jak wielka waga jest związana z tym, by dobrze wykonywać obowiązki w zakresie kontroli granic.

My na szczycie poparliśmy – właśnie z tego powodu – nie tylko sam pomysł stworzenia europejskiej straży granicznej, ale również przyspieszony tryb tych działań. To nie oznacza, że nie mamy w tych kwestiach istotnych problemów regulacyjnych, politycznych do rozwiązania. Właściwy balans, dobrze skrojony balans regulacyjny między odpowiedzialnością europejską a kompetencjami państw członkowskich z całą pewnością będzie jednym z głównych tematów do dyskusji – i to dzisiaj najczęściej wraca w dyskusjach, kiedy dotykamy tego ważnego tematu – ale to jest tylko jeden z takich aspektów. Trudno znaleźć ważną, kluczową, obszerną regulację, z którą nie wiązałyby się, przynajmniej na początku, z jakimiś aspektami budzącymi odrobinę większe emocje czy z pewnym poziomem niezgodnienia stanowisk w ramach Rady.

Myślę, że bardzo ważnym aspektem wspomnianym przez pana ambasadora Palma jest dalszy rozwój współpracy z krajami trzecimi. Ja wiem, że dzisiaj w bardzo wielu stolicach odnotowujemy różne nastroje i emocje co do tego, że rozpoczęta, niezwykle ambitna współpraca między Unią Europejską a Turcją nie przynosi takich efektów, jakich sobie wszyscy życzyliśmy. Ale minął bardzo krótki okres i myślę, że będziemy namawiali do tego, aby czekać i aby szukać takich rozwiązań, które pozwolą przynieść takie efekty, jakie są oczekiwane. To nie jest tylko i wyłącznie kwestia sprawowania kontroli nad granicami zewnętrznymi czy kontroli migracji, bo jest to również kwestia efektywnego wypełniania naszych zobowiązań humanitarnych, które mogą być realizowane. Unia Europejska i, jak myślę, żadne z państw członkowskich, a na pewno nie Polska, nikt nie chce z tego zobowiązania humanitarnego się zwalniać, jednakże chodzi tu o poszukiwanie takich środków, które byłyby efektywne, proporcjonalne, najlepsze z możliwych. I również w tym obszarze współpraca, i to nie tylko z Turcją, ale i z Libanem – a także, mam nadzieję, niedługo z Libią i Jordanem – jest zupełnie kluczowa. To ma związek z naszą obecnością, podmiotowością w relacjach zewnętrznych – o tym tutaj też była mowa – ale zasadniczo odnosi się to do bardzo sektorowej, bardzo konkretnie skrojonej kooperacji w tym obszarze. Z całą pewnością będzie to również priorytetem działań polskiego rządu, bo, jak mówię, choć dziś nie jesteśmy krajem bezpośrednio dotkniętym tym problemem, to z całą pewnością jesteśmy krajem, który odczuwa to jako problem egzystencjalny dla Unii Europejskiej, wymagający wspólnego rozwiązania.

Druga sprawa, druga *main issue*: innowacje i wzrost. Tu w znacznej części jest widoczna kontynuacja działań luksemburskich, bo chodzi o wspólny rynek, agendę cyfrową, a także o kwestie socjalne i zatrudnienia, które mogą wpływać na kształt niektórych obszarów rynku. Wspomniałem już o naszej podwyższonej uwadze, jeżeli chodzi o dyrektywę o delegowaniu pracowników. Będziemy szukali takich rozwiązań, które w proporcjonalny sposób zaadresują nadużycia, bo one z całą pewnością na tym rynku się zdarzają, jednakże nie utrudnią one realizacji jednej z podstawowych swobód, jaką jest świadczenie pracy na całej obszarze objętym jurysdykcją Unii Europejskiej.

Trzecia sprawa: Unia Gospodarczo-Walutowa i wieloletnie ramy finansowe. To w oczywisty sposób jest w centrum zainteresowania Polski. My zgadzamy się z tą logiką, która zaczyna dominować – a wyszła ona z ostatnich negocjacji dotyczących WRF – czyli z taką logiką, aby przede wszystkim upraszczać budżet, poprawiać wydajność wydatkowania pieniędzy, koncentrować się na rezultatach i być może poszukiwać takich rozwiązań jak Europejski Fundusz na rzecz Inwestycji Strategicznych, który jest realizacją nowej metody, nowego podejścia do wydatkowania pieniędzy europejskich oraz poszukiwania synergii z pieniędzmi prywatnymi. To wszystko ma właściwy kierunek. Jednakże, w oczywisty sposób, będziemy zwracali baczniejszą uwagę na to, aby prealokowane środki dla państw członkowskich w obszarze i spójności, i wspólnej polityki rolnej, nie były obszarem stratnym w ramach tej nowej logiki układania wieloletnich ram finansowych.

Jeżeli chodzi o Unię Gospodarczo-Walutową, to Polska, nie będąc członkiem strefy euro, jest żywotnie zainteresowana tym, by wszystkie działania antykrzysowe w strefie euro przebiegały bez żadnych zakłóceń, nie ze względu na jakiś nadmierny idealizm, ale chociażby z tego powodu, że strefa euro jest naszym głównym obszarem handlu, głównym obszarem wymiany gospodarczej, i nie chcielibyśmy, aby przedłużający się kryzys strefy euro powodował dalsze zaburzenia procesu politycznego w Unii – a dzisiaj takie ryzyko istnieje. Jedyna rzecz, która – znowu z oczywistych powodów – jest przedmiotem naszej bardzo bacznej obserwacji, to otwarty, transparentny charakter tych zmian, bo chodzi o to, aby kwestia integralności wspólnego rynku dla państw, które nie zdecydowały się na używanie wspólnej waluty, nie ucierpiała. Myślę, że to nie jest nadmierne oczekiwanie, i myślę, że takie oczekiwanie jest proporcjonalne. Myślę też, że dla obu stron jakiegokolwiek zmiany regulacyjne, które w tę integralność rynku wewnętrznego by uderzały, nie byłyby korzystne.

I czwarta sprawa – myślę, że jest to jedna z bardziej gorących spraw, jeśli chodzi o debatę europejską w Polsce – to kwestia bezpieczeństwa energetycznego w pewnym powiązaniu z nową polityką klimatyczną. Mieliśmy pakiet letni, mamy pakiet zimowy, jeżeli chodzi o regulację energetyczną. Oba kluczowe aspekty, czyli rewizja rozporządzenia o dostawach gazu i rewizja decyzji o transparentności umów międzyrządowych, to są kwestie niezwykle kluczowe. Polska była zaangażowana od początku w te procesy. Liczymy na to, że obie regulacje będą wzmocnione o nasze doświadczenie z ostatnich lat. A to doświadczenie jest zasadniczo dobre, ponieważ roz-

porządzenia zostało implementowane w zadowalającym stopniu i kształcie. Na szczęście nie mieliśmy okazji go wypróbować w czasach naprawdę trudnych. Ale mamy przekonanie, że doświadczenie z ostatnich lat, w szczególności na poziomie regulatorów rynku – a nie jest ono aż tak bardzo jednoznaczne – powinno wpływać na kształt regulacji tego rozporządzenia i na kształt naszych unijnych uprawnień w obszarze kontroli międzyrządowych kontraktów energetycznych, ponieważ to w istotny sposób wpływa na to, w jaki sposób działa rynek wewnętrzny. Czyli można sobie wyobrazić, w ramach najgorszego scenariusza, taką sytuację, że mamy w Unii doskonały projekt rynku wewnętrznego w obszarze energii, ale nasze powiązania z dostawcami zewnętrznymi – a Europa nie jest specjalnie czy nadmiernie surowcowym punktem na Ziemi, z różnych powodów – powodują, iż ten rynek jest w sumie bardzo teoretycznym projektem i pozostaje tylko na papierze. My chcemy, żeby ten projekt rynku, jaki sobie ustaliliśmy, naprawdę działał, a w związku z czym transparentność umów międzyrządowych w obszarze energii ma kluczowe znaczenie. Myślę, że teraz, po konferencji klimatycznej, jest bardzo dobry moment, żeby ocenić skutki dla Unii Europejskiej takiego kształtu porozumienia. Dzisiaj wiemy już na 100% o tym, jakiego typu gotowość w obszarze ponoszenia kosztów dotyczących polityki klimatycznej, redukcji emisji zgłosiły inne państwa, inne obszary, w tym te, które są głównymi konkurentami gospodarczymi dla Unii Europejskiej. Myślę, że to jest bardzo dobry moment, żeby dokładnie zmierzyć te proporcje i ocenić, czy obecna proporcja jest właściwa, czy czasami nie zmierzamy do scenariusza, w którym nie tylko będziemy utrzymywać, ale i pogłębić dysproporcje w zakresie zobowiązań klimatycznych Unii Europejskiej i przynajmniej gospodarek bezpośrednio z nią konkurujących, gospodarek rozwiniętych. To ma związek z tym, w jaki sposób będziemy postępowali z rewizją dyrektywy o ETS i z rewizją naszej polityki w zakresie sektorów nieobjętych ETS. Tu mamy całą gamę rozwiązań mniej lub bardziej przyjaznych z punktu widzenia Europy Środkowej czy Polski, tak w obszarze dystrybucji uprawnień dla sektorów zagrożonych *carbon leakage*, jak i w zakresie środków kompensacyjnych, takich jak fundusz modernizacyjny.

To był czwarty, ostatni punkt, więcej notatek już nie mam – co powinno być dla państwa dobrą wiadomością. Myślę, że resztę możemy omówić w ramach tury pytań.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę państwa senatorów o pytania i wypowiedzi.

Pan marszałek, bardzo proszę.

### **Senator Adam Bielan:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Dziękuję panu ambasadorowi i panu ministrowi za doskonałe wprowadzenie.

Mam jedno konkretne pytanie do pana ambasadora o stanowisko rządu holenderskiego w sprawie projektu Nord Stream II. Jak pan ambasador na pewno wie, zdaniem Polski to jest projekt, który narusza regulacje unijne i narusza w sposób ewidentny podstawową zasadę solidarności w sprawach bezpieczeństwa energetycznego.

**Przewodniczący Marek Rocki:**

Senator Obremski.

**Senator Jarosław Obremski:**

Ja mam chyba podobne pytanie, to znaczy: jakie jest stanowisko rządu holenderskiego... Bo to może mieć wpływ na... A bardzo wysoko była postawiona kwestia relacji z Rosją, czyli kwestia zniesienia embarga w kontekście nierespektowania w dużej części porozumień mińskich i nadal otwartego konfliktu w Donbasie.

**Przewodniczący Marek Rocki:**

Senator Wach, potem senator Grodzki.

**Senator Piotr Wach:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie do pana ambasadora Holandii. Czy jest w planach holenderskich, w planach prezydencji holenderskiej – a jeśli tak, to jaki – związek pomiędzy problemem uchodźców w Europie a reformą budżetu Unii Europejskiej? Czy jest taki związek i czy państwo planują jakieś działania w tym zakresie, jeżeli chodzi o przyszłe wieloletnie ramy finansowe?

**Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo.

Senator Grodzki.

**Senator Tomasz Grodzki:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Ambasadorze, dziękuję za prezentację, która zrobiła na mnie duże wrażenie. I proszę wybaczyć, że przejdę na język polski, by zwięźle się wyrazić.

Chciałbym zapytać o dwie sprawy. Państwo jako Holandia zostaliście niezwykle dramatycznie doświadczeni zestrzeleniem samolotu Malaysia Airlines, który wiozł w większości Holendrów. Nas, jako Polaków, ze zrozumiałych względów ten temat interesuje w sposób szczególny. I tu nawiązuję do pytania senatora Obremskiego.

Ja reprezentuję Szczecin, miasto hanzeatyckie – a Hanza była, jak wszyscy wiemy, prekursorem Unii Europejskiej – który jest miastem szczególnie zainteresowanym Nord Streamem, gdyż on, oprócz burzenia solidarności energetycznej Europy, po prostu utrudnia wpływanie większym statkom do gazoportu, który jest wielkim sukcesem Polski.

I trzecia rzecz. Jestem chirurgiem, chirurgiem klatki piersiowej, i znam bardzo wielu kolegów z Holandii, chciałbym więc zwrócić na coś uwagę. Może nie jest to priorytetem na 6 miesięcy, ale choć mamy wiele wspólnych polityk w Europie, to nie mamy wspólnej polityki zdrowotnej. A Holandia ze swoim świetnym systemem ochrony zdrowia mogłaby tu być swego rodzaju inicjatorem, który rozpocząłby dyskusję – zapewne długą i trudną – o tym, jak zapewnić obywatelom Unii Europejskiej jednolity, dobry dostęp do opieki zdrowotnej. A to zagadnienie jeszcze kiedyś nas czeka.

I ostatnia sprawa, już czysto praktyczna, w nawiązaniu do ochrony zewnętrznych granic Unii. Nie muszę chyba podkreślać, że dla ludzi z mojego pokolenia, którzy pamiętają niekończące się kolejki na granicach, traktat z Schengen jest szczególnie ważny, jest też szczególnie ważny dla miasta takiego jak Szczecin, położonego 15 km od granicy, która w tej chwili – dzięki Bogu – nie istnieje i dzięki temu miasto niejako zatoczyło krąg, do którego ciężą zarówno Niemcy, jak i Polacy i inni. To jest wielka wartość, którą ze wszech miar powinniśmy chronić. Czy istnieje praktyczna szansa, żebyśmy byli w stanie w ciągu 6 miesięcy, w ciągu państwa prezydencji, na tyle wzmocnić ochronę zewnętrzną granic Unii Europejskiej, abyśmy mogli wreszcie zacząć regulować ten bolesny problem uchodźców? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo.

Senator Majer. Myślę, że zrobimy jedną sesję i potem wrócimy do kolejnych pytań. Bardzo proszę.

**Senator Ryszard Majer:**

Panie Przewodniczący! Panowie Ambasadorowie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Kwestia migracji pojawiała się zarówno w wystąpieniach prezydencji luksemburskiej, w podsumowaniu, jak i w przypadku Niderlandów. Mówimy głównie o uchodźcach, ale ja pragnę zwrócić uwagę pana ambasadora na rzecz, którą warto upowszechnić, mianowicie na holenderskie rozwiązania, które funkcjonują też w zakresie polityki migracyjnej, ale między krajami europejskimi. Sytuacja gospodarcza Polski z ostatnich lat spowodowała, że wielu Polaków znalazło się poza granicami kraju, a Holandia jest – za co pragnę panu ambasadorowi podziękować, bo widziałem, jak to wygląda w rzeczywistości – jednym z nielicznych państw europejskich, które prowadzą bardzo aktywną politykę umożliwiającą powroty polskich bezdomnych, którzy znaleźli się w Królestwie Niderlandów, w Amsterdamie, w Rotterdamie, w Hadze. I być może prezydencja holenderska byłaby okazją do upowszechnienia takich rozwiązań, jakie Holandia w tej chwili realizuje, z pomocą holenderskich samorządów terytorialnych, jak i polskich organizacji pozarządowych, umożliwiając bezdomnym Polakom w Holandii powroty do Polski, by tutaj mogli normalnie funkcjonować i się odnajdywać. Korzystając z obecności pana ministra, również pana uwadze polecam ten temat. Ja zresztą poświęcę temu

odrębne oświadczenie, bo tych Polaków, którzy znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji poza granicami kraju, w tej chwili jest znaczna liczba. Bardzo dziękuję.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo.

I poproszę pana ambasadora o udzielenie odpowiedzi.

### **Chargé d'affaires ad interim Królestwa Niderlandów w Rzeczypospolitej Polskiej Adriaan Palm:**

Bardzo dziękuję. Postaram się odpowiedzieć na te niezwykle trafne pytania w sposób możliwie jak najbardziej pełny, ale i zwięzły.

Wiele osób i państw członkowskich UE dopytuje się o sprawę Nord Stream II. Jest to prywatna inicjatywa, podjęta przez sektor prywatny. Jednakże Rada Europejska jasno dała do zrozumienia, że musi być ona zgodna z całym prawem UE. A to jest kwestia, która leży w rękach Komisji Europejskiej, w zdecydowanie mniejszym stopniu zależy ona od niderlandzkiego rządu i niderlandzkiej prezydencji. Ale oczywiście jako prezydencja będziemy pracować nad wszystkimi pięcioma wymiarami unii energetycznej, w tym nad bezpieczeństwem dostaw, dyrektywą dotyczącą etykietowania energetycznego, uwarunkowaniami dla rynku elektryczności itd. Uważamy, że jest to niezwykle ważne dla nas wszystkich – dywersyfikacja w tej dziedzinie oznacza niższe koszty i zadowolonych klientów.

Kwestia porozumień mińskich. Całkowicie zgadzam się, że jest jeszcze wiele do zrobienia. Sankcje zostały przedłużone do czerwca. Ja oczywiście nie jestem w stanie przewidzieć, co wydarzy się do czerwca, ale oczywiste jest, że Rosja, ale także Ukraina powinny podjąć konkretne kroki dotyczące wdrożenia tych porozumień. Zawieszenie broni jest zbyt często naruszane, także zbyt wiele innych aspektów tych porozumień nie jest jeszcze zrealizowanych. Nie chcę teraz zapowiadać, że ponownie przedłużymy sankcje, bo najpierw trzeba zobaczyć, co się wydarzy, ale warunki zostały postawione w sposób stanowczy i teraz Rosja powinna podjąć całościowe działania.

Teraz kwestie azylowe, migracyjne, wieloletnich ram finansowych i redystrybucji budżetu. Dysponujemy szeregiem linii budżetowych, które wykorzystujemy do rozwiązywania problemów azylowych, uchodźczych i migracyjnych. Środki te pochodzą z budżetów przeznaczonych na politykę zagraniczną, które są angażowane do walki z przyczynami źródłowymi problemów, z budżetów na pomoc humanitarną i przeznaczonych na kwestie bezpieczeństwa. Przykładowo: dziś rano rozmawiałem z dyrektorem zarządzającym Frontexu, panem Leggeri, który wyjaśnił mi, jak ten budżet został powiększony z 92 milionów, jak to było na początku ubiegłego roku, do kwoty 250 milionów, gdyż tyle wyniesie ona na koniec roku bieżącego. A w 2017 r. ma ona wynieść ponad 300 milionów. To wymaga, rzecz jasna, pewnych wewnętrznych przesunięć w ramach linii budżetowych, i musi to przejść przez Komisję Europejską,

ale nie sądzę, by na chwilę obecną prowadzone były jakiegokolwiek dyskusje dotyczące zmiany tego ogólnego obrazu finansowego.

Dziękuję panu Grodzkiemu za sugestię dokładniejszego przyjrzenia się polityce ochrony zdrowia. To kwestia leżąca w zakresie kompetencji krajowych, ale wiem, że ludzie w innych krajach zadają sobie pytanie o to, co Holandia robi w tej dziedzinie. Dlatego 10 stycznia zaprezentowaliśmy w polskiej telewizji elementy naszego programu przeznaczonego dla osób w podeszłym wieku. Bo generalnie uważam, że warto zobaczyć, czego możemy nauczyć się od siebie nawzajem. Za dwa tygodnie do Polski przyjedzie minister gospodarki mojego kraju, który chciałby, by wicepremier Morawiecki pokazał mu przykłady polskich sukcesów gospodarczych, tak, abyśmy mogli zobaczyć również to, czego my możemy się od was nauczyć. Bo wymiana informacji i wymiana wiedzy to sprawa zasadnicza.

Wzmocnienie granic zewnętrznych. Tak, to będzie kluczowa kwestia w nadchodzących miesiącach. Na 25 stycznia planowane jest nieformalne posiedzenie Rady do spraw Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, podczas którego dyskutowane będą kwestie zarządzania granicami w Europie. Mamy tu do czynienia z trzema aspektami. Po pierwsze: jaki wspólny zintegrowany system zarządzania granicami chcemy stworzyć jako UE; po drugie, zgodnie z propozycją Komisji Europejskiej sugerowane jest przeprowadzenie formalnych ocen zdolności, ale jest m.in. kwestia, kto i jak powinien to przeprowadzić; trzeci aspekt, który jednocześnie jest najbardziej newralgiczny, dotyczy oczywiście zakresu, w jakim można będzie wkraść w obszar przypisany kompetencjom państw członkowskich, przykładowo w przypadku, kiedy dane państwo nie podejmuje wystarczających, w opinii pozostałych państw, działań. Te trzy zagadnienia są obecnie dyskutowane. Rada Europejska wyraźnie oznajmiła: musimy podjąć decyzję do czerwcowego szczytu Rady Europejskiej. To bardzo ambitne zadanie, ale zrobimy wszystko, co w naszej mocy, by ten cel zrealizować.

Jestem też niezmiernie wdzięczny panu Majerowi za to, co powiedział na temat migracji wewnątrz UE. Rzeczywiście bardzo ważne jest, by pomóc ludziom, którzy znaleźli się w tak bardzo trudnej sytuacji. I cieszę się, że możemy pomóc bezdomnym, którzy przebywają z dala od swego kraju, w Niderlandach, i że możemy pomóc im wrócić do domu. Co więcej, możemy pomóc im zawnazasu, aby radzili sobie sami. Dlatego między innymi dwa tygodnie temu stworzyliśmy stronę internetową – jej adres: holandia.pl – by ludziom zamierzającym przyjechać do Holandii przybliżyć to, co powinni wiedzieć na temat przysługujących im praw, świadczeń itp. Bo jeśli ludzie poznają swoje prawa, będą lepiej przygotowani i będziemy mieć mniej przypadków osób bezdomnych, które wysyłamy z powrotem do Polski.

Na tym zakończę swoje odpowiedzi. Dziękuję.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo za te odpowiedzi.

Czy mamy kolejne pytania?

Pani senator Zdrojewska. Bardzo proszę.

**Senator Barbara Zdrojewska:**

Dziękuję bardzo.

Ja miałabym pytanie do pana ambasadora Holandii, ale także do naszego pana ministra, wykorzystując jego dzisiejszą tu obecność, na drugi dzień po ważnej dla Polski debacie, która wczoraj odbyła się w Parlamencie Europejskim, a przypadła na holenderską prezydencję. Pan minister Holandii mówił o wadze pewnych wartości demokratycznych łączących Unię Europejską i kraje w jej skład wchodzące. Nie tyle chciałabym zapytać o ocenę tej wczorajszej debaty – bo na ten temat w Polsce będziemy pewnie jeszcze kilka dni dyskutować – ile chciałabym wybiec w przyszłość i zadać obu panom pytanie: jak to się skończy? Czy spodziewają się panowie, że skończy się to jakąś rezolucją Parlamentu Europejskiego? Jak skończy się procedura w ramach Komisji Europejskiej? Poprosiłabym o taką ocenę zwróconą w przeszłość. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo.

Senator Wach.

**Senator Piotr Wach:**

Ja w związku z tym samym tematem. Po części mam pytanie uzupełniające, a mianowicie: czy i ewentualnie jaką rolę przypisuje Unia Europejska, Komisja Europejska opinii Komisji Weneckiej dotyczącej konkretnych rozwiązań prawnych i konstytucyjnych? I czy, powiedzmy, ta opinia może w jakiś sposób wpłynąć na stanowisko Komisji Europejskiej, i to wyraźnie wpłynąć?

**Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa się zgłasza? Nie.

Bardzo proszę, Panie Ambasadorze.

**Chargé d'affaires ad interim  
Królestwa Niderlandów  
w Rzeczypospolitej Polskiej  
Adriaan Palm:**

Dziękuję bardzo. Tak, co do wczorajszej debaty, to podejrzewam, że będziemy o niej mówić jeszcze przez jakiś czas. Jako przedstawiciel prezydencji nie mam zbyt wiele do dodania do tego, co wczoraj na ten temat powiedział minister mojego kraju, to jest że zasady praworządności są dla nas kwestią bardzo oczywistą. To podstawa europejskiej współpracy, ponadto praworządność jest apolityczna. Tu kontekst jest jasny: zmiany legislacyjne dotyczące Trybunału Konstytucyjnego i ustawy o mediach wzbudzają pewne wątpliwości. Zatem zainicjowaliśmy, w ramach umacniania zasady praworządności, proces konstruktywnego dialogu, by przeprowadzić pełną i dogłębną analizę, tak aby Komisja mogła podjąć decyzję. Chodzi o ustrukturyzowany dialog z polskim rządem, by dokonać oceny, czy obecne poczynania są rzeczywiście w pełni zgodne z zasadą

praworządności. Jako prezydencja niderlandzka w pełni wspieramy konstruktywny dialog, który został w ten sposób nawiązany. Uważam, że naszym wspólnym celem jest i powinno być dokonanie obiektywnej oceny i znalezienie zadowalającego rozwiązania podniesionych kwestii, we współpracy z Komisją, polskim rządem, przy wsparciu Rady Europy i Komisji Weneckiej. My jako prezydencja będziemy bacznie śledzić cały ten proces w oparciu o działania podejmowane przez Komisję, zgodnie z procedurą stosowaną w tym przypadku.

Dokąd to nas zaprowadzi? Nie wiem. Jak wszyscy państwo wiedzą, to pierwszy taki przypadek. Jeśli chodzi o cały mechanizm praworządności, to Niderlandy były w czołówce stosujących go państw. Podjęliśmy działania, ale czy doprowadzi to do uchwalenia rezolucji przez Parlament Europejski? Nie wiem. To zależy od posłów do Parlamentu Europejskiego i nie będę w tej kwestii wydawać ocen.

Co do wpływu Komisji Weneckiej na Komisję w Brukseli, to tej kwestii też nie mogę ocenić. Mam nadzieję, że wszyscy posłuchają zalecenia Komisji Weneckiej, gdyż jest ona bezstronnym organem opiniującym. My też korzystaliśmy z jej ocen, kiedy dyskutowaliśmy na temat zmian konstytucyjnych w innych państwach członkowskich Rady Europy. Mam nadzieję, że wszyscy posłuchają tych rad i potraktują je w sposób, na jaki zasługują. Dziękuję.

**Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję, Panie Ambasadorze.

Poproszę pana ministra o ustosunkowanie się do tych pytań.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych  
Konrad Szymański:**

Rozumiem, że do tych pytań, które były do mnie skierowane. Tak?

(Przewodniczący Marek Rocki: Tak.)

Zrozumiałem, że tylko w zasadzie jedno było skierowane do mnie, czyli pytanie w sprawie debaty. Nie mamy wpływu, ani pan ambasador, ani ja, na to, w jaki sposób Parlament Europejski będzie decydował o zdefiniowaniu swojej roli w tej sprawie. Posłowie wybierają taką ścieżkę postępowania, jaką uważają za najbardziej właściwą, i nasz rząd nie ma zamiaru jakoś przekraczać granicy wolności mandatu poszczególnych posłów. Jedyne, co chcemy zrobić, i to zostało zmanifestowane bardzo silnie w ostatnim tygodniu – myślę też, że sam fakt obecności pani premier był tego szczytem – to jest to, że chcemy być w jak najlepszym, jak najbardziej konstruktywnym dialogu także z Parlamentem Europejskim. Ja sam spędziłem tam w ostatnim tygodniu dość sporo czasu, rozmawiając z przewodniczącymi grup na temat zawilości związanych z polskim prawem dotyczącym Trybunału Konstytucyjnego. Myślę, że to jest bardzo nietypowa sytuacja dla większości posłów do Parlamentu Europejskiego, w szczególności tych wybranych poza Polską, że oto nagle są postawieni przed taką sytuacją, iż muszą usiąść na chwilę do polskiej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, ponieważ w innym wypadku

bardzo trudno byłoby wyrobić sobie zdanie, które nie byłoby zdaniem uogólnionym, zbyt generalnym, a być może też zdaniem nieproporcjonalnym, niezrównoważonym. Gdyby to była dyskusja o rządach prawa, to nie byłoby na tej sali kontrowersji, bo Polska w nie mniejszym stopniu niż Holandia jest przywiązana do zasady rządów prawa – i w tej sprawie się nic nie zmienia. Ale ta dyskusja dotyczy dużo bardziej szczegółowej kwestii, kwestii: czy zmiany w obszarze Trybunału Konstytucyjnego i mediów są z tą zasadą sprzeczne? My jesteśmy przekonani, że nie są sprzeczne. I myślę, że w wielu obszarach ta sprawa została wyjaśniona. Ale oczywiście dialog na ten temat trwa, jest więcej uczestników tego procesu, a więc to też pewnie obciąża tempo tego dialogu. Jestem jednak przekonany, że wkrótce ta sprawa zostanie ostatecznie wyjaśniona.

Jeżeli chodzi o status opinii Komisji Weneckiej, to trzeba pamiętać, że Polska sama zgłosiła się do Komisji Weneckiej z prośbą o wyrażenie opinii w tej sprawie. Jesteśmy w kontakcie z Komisją Wenecką, planujemy jej wizytę i myślę, że niedługo pojawi się konkretny termin przedstawienia tej opinii. Ta opinia będzie oczywiście z najwyższą uwagą czytana – to jest oczywiste, inaczej nie zwracalibyśmy się do Komisji Weneckiej z tego typu zapotrzebowaniem.

Myślę, że to wszystko.

#### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo.  
Senator Obremski.

#### **Senator Jarosław Obremski:**

Będąc konsekwentnym, po wysłuchaniu pytania pani Zdrojewskiej powinienem spytać stronę luksemburską, czy czuje się winna, że nie interweniowała po czerwcowej zmianie w sprawie Trybunału Konstytucyjnego. Ale ja myślę, że zarówno strona luksemburska, jak i strona holenderska w ramach swojej prezydencji nie powinny się tą sprawą zajmować, bo to są jak gdyby trochę inne przestrzenie.

Mam jednak pewne pytanie do strony luksemburskiej. W programie związanym z walką z terroryzmem był podpunkt dotyczący walki z radykalizacją. Przyznam się, że byłbym ciekawy, na czym polega implementacja tego zalecenia. To znaczy wiadomo, że to jest istotne, ale dlaczego to ma być regulowane na poziomie Unii Europejskiej? Czy chodzi tu o jakieś najlepsze z możliwych praktyki? Co to

konkretnie oznacza? Czy jest po prostu szansa na to, że Unia Europejska będzie akceptować to, jeżeli jakieś poszczególne kraje będą po prostu wysyłać poza obręb Unii Europejskiej skrajnych fundamentalistów? Na czym to polega?

#### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo.  
Jeszcze jakieś pytania? Nie.  
Proszę.

#### **Chargé d'affaires ad interim Wielkiego Księstwa Luksemburga w Rzeczypospolitej Polskiej André Flammang:**

Dziękuję za to pytanie. Nie będę się wypowiadał z pozycji eksperta, ale uważam, że obecnie radykalizacja stanowi problem na poziomie europejskim. Mamy układ z Schengen i swobodny przepływ osób, zatem również organy bezpieczeństwa państwa i władze państwowe odpowiadają za podjęcie kroków wobec osób krzewiących radykalne poglądy na danym terytorium. Jednakże osoby te mogą się przemieszczać pomiędzy krajami – i z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w przypadku ataków w Paryżu. Przemieszczają się one pomiędzy krajami i dlatego wspólnie musimy podjąć dyskusję na temat przekraczania granic. Nasze priorytetowe działania są również wzajemnie powiązane, powiązaliśmy kwestie terroryzmu i radykalizacji. Tym problemem należy się zająć na poziomie krajowym, ale współpraca w tym zakresie jest niezmiernie istotna, często więc rozmawiamy o najlepszych praktykach, by uczyć się od siebie nawzajem. I uważam, że radykalizacja młodych obywateli Europy – o ile mogę to ująć w ten sposób – jest w tym kontekście równie ważna jak inne kwestie.

#### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Nie ma kolejnych pytań. Wobec tego dziękuję bardzo panom ambasadorom i panu ministrowi za informacje.

Zamykam to posiedzenie, ale poproszę państwa senatorów o pozostanie na sali, tak abyśmy mogli, korzystając z obecności pana ministra Szymańskiego, przejść, po krótkiej przerwie technicznej – i korzystając z tego, że mamy ją do godziny 14.00 – do pierwszego punktu kolejnego posiedzenia, co będzie miało miejsce tu, na tej sali.

Dziękuję bardzo.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 24)*



Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii